

Przygotowały:

Daria Adamczyk
Eliza Breska
Karolina Buniek
Agnieszka Chamik

Grupa A1
Semestr II

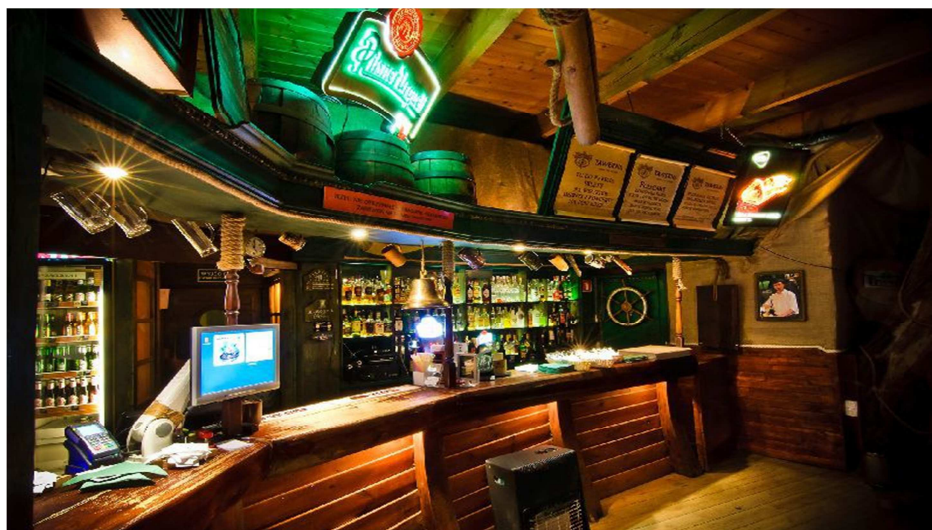
Tawerna

SPIS TREŚCI

Dlaczego Tawerna? Opis wrażeń.....	3
Historia.....	4
Ciekawostki.....	4
Ludzie i społeczność.....	7
Atmosfera.....	7
Aplikacja.....	8
Lokal przyjazny psom.....	10
Dzieci i akcje charytatywne.....	11
Muzyka na żywo.....	12
Tawerna jako element większej układanki.....	13
Podsumowanie.....	15
Podziękowania.....	16
Bibliografia.....	16

DLACZEGO TAWERNA? OPIS WRAŻEŃ

Nasz projekt, który został przygotowany w czteroosobowym zespole, chciałybyśmy zacząć od przedstawienia wybranego przez nas miejsca. Słownik języka polskiego krótko definiuje pojęcie *tawerny*- jako knajpki portowej. Restauracja ta mieści się w samym sercu Gdyni- tuż przy Skwerze Kościuszki. Sąsiaduje z Akwariem Gdyńskim, Multikinem i co najważniejsze, z naszym pięknym morzem!



Fot. 1: wnętrze lokalu. Źródło: materiały archiwalne Tawerny.

Jak się stało, że trafiłyśmy do Tawerny?

Na samym początku zaznaczmy, że jesteśmy na pierwszym roku studiów. Wobec tego jak co roku miała być zorganizowana grupowa integracja. Jedna z nas na ochotnika podała nam miejsce na ul. Jana Pawła II w Gdyni, do którego z chęcią zagląda. Postanowiliśmy jej zaufać i właśnie tam się „zintegrować”.

Mimo faktu, że znajduwałyśmy się w miejscu publicznym, miałyśmy możliwość swobodnej rozmowy i bliższego zapoznania. Tego wieczoru znalazłyśmy wspólny język. Zgodnie okrzyknęliśmy Tawernę interesującym miejscem. Oczywiście nie tylko przez rodzący się sentyment związany z pierwszym wspólnym wyjściem poza uczelnię.

Lokal jest na swój sposób charakterystyczny. Zielone okna, drewniana zabudowa oraz dodatki w formie nadmorskich akcentów dopełniają wnętrze i tworzą jego spójną całość. To miejsce jest przesiąknięte swoim specyficznym- w pozytywnym tego słowa znaczeniu- klimatem. Powstała tu swoista „mikrokultura”, która jest wynikiem zetknięcia różnych „światów” przy tworzeniu tego miejsca. Te elementy się ze sobą nie gryzą- wręcz przeciwnie- doskonale uzupełniają. To właśnie złoty środek Tawerniaków na atmosferę, w której komfortowo czuje się każdy: małżeństwo z dwójką dzieci, plotkujące koleżanki, kumple podczas meczu naszej reprezentacji czy para na pierwszej randce. Połączenie wystroju, sympatycznego i kompetentnego personelu oraz całe zaplecze usług i atrakcji sprawia, że miejsce te zadziało na nas jak magnes. Wracamy do niego z ogromną chęcią.

HISTORIA

W rozmowie z kierownikiem lokalu, panią Katarzyną Demkowicz dowiedziałyśmy się, że punktem wyjściowym historii Tawerny jest charakterystyczne drzewo stojące na środku obiektu. *„Drzewo stoi tu od zawsze, jednak około 10 lat temu korona została ścięta i od tego czasu pozostał w tym miejscu tylko pień”* – mówi kierowniczką miejsca. Stali bywalcy mówią o nich *„Zielona Tawerna”*, o czym dowiedziałyśmy się z oficjalnej strony Tawerny. Pytanie brzmi dlaczego i skąd taka nazwa? *„Może dlatego, że we wnętrzu stylizowanym na mesę starego statku jest sporo zielonych elementów lub dlatego, że w jego środek wrósł pień prawdziwego drzewa. Może też kojarzyć się z zieloną Irlandią, o której ułożono i wyśpiewano wiele szant.”* - dodają na swojej stronie. Cały środek wnętrza ma formę przypominającą statek. Warto również wspomnieć że cały lokal został zbudowany od podstaw. Nic w tym miejscu wcześniej nie istniało. Historyczną częścią tego wnętrza są również mapy i eksponaty, które są powywieszane na ścianach Tawerny. Właściciele pozyskali je głównie od stałych klientów. Wszystkie te obiekty oczywiście związane są ze starymi fragmentami statku. Przez 16 lat przewinęło się przez ten lokal mnóstwo ludzi, również wiele ludzi z chęcią do niego wraca. *„Jednak najwięcej klientów odwiedza nas w sezonie, ale mamy także stałych klientów”* – dodaje pani Katarzyna. Tawerna jest świetnym miejscem do spędzenia wolnego czasu wśród swoich znajomych lub rodziny.

CIEKAWOSTKI

Komu bije dzwon?



Fot. 2: dzwon. Źródło: materiały archiwalne Tawerny.

„Gdy słyszysz bicia dzwonu, który w Tawernie rozbrzmiewać będzie to znak, że zaraz darmowy shot dla Ciebie do stolika przybędzie” takimi oto słowami Tawerna zachęca swoich klientów. Przychodząc do lokalu po lewej stronie baru możemy z łatwością zauważyć dość masywny obiekt, którego dźwięki rozweselają zarówno klientów jak i obsługę.

Jest to wcześniej wspomniany dzwon. Jego zadanie polega na tym, aby czekać na pewnego wybranka, który w końcu odważy się go dotknąć, a i tacy się zdarzają, chociaż niezbyt często. Cała idea polega na tym, że musi tam podejść śmiałek który ma „pełną kieszeń” i bić niczym dzwonnik dopóki ktoś go nie usłyszy. Następnie pracownicy rozdają wszystkim klientom alkohol opłacony przez osobę przez którą został wydany dźwięk. Czyż nie jest to piękna inicjatywa? Mały gest, a wywołuje uśmiech na niejednej twarzy. Chociaż zdarza się, że o rozmiarach wcześniej wspomnianego gestu również można dyskutować, wszystko jest zależne od tego ile jest ludzi na sali. Sama tawerna potrafi w tej kwestii zaskoczyć. Dowiedzieliśmy się, że pewnego razu po wygranym meczu Polski wydali dźwięk i opłata poszła na koszt firmy.

Statek



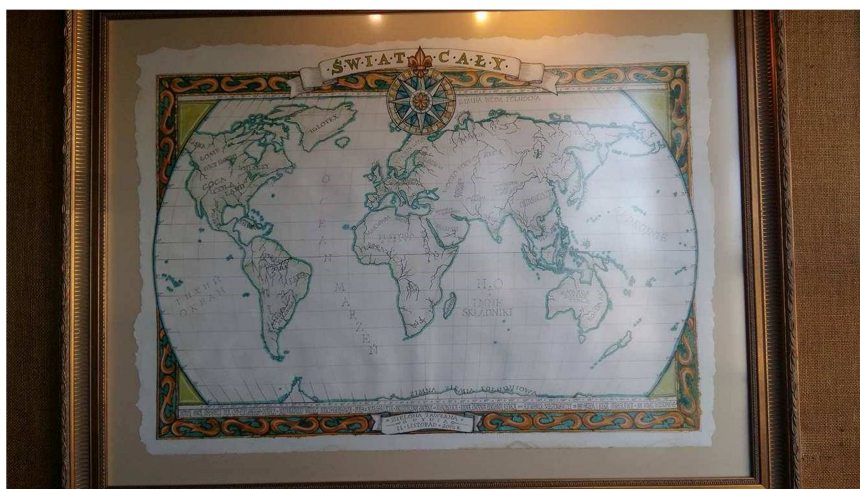
Fot. 3 i 4: wnętrze lokalu. Źródło: materiały archiwalne Tawerny.

Wspomniany został dzwon, który znajduje się na barze, więc warto również szepnąć słówko o statku. Miejsce jego jest nad barem, swym światłem i zielonym odcieniem zdecydowanie przyciąga wzrok. Jego powstanie to inicjatywa i pomysłowość barmanów restauracji. Okazuje się, że nawet z pustych butelek po Jagermeisterze można stworzyć arcydzieło, a przy okazji jest to oryginalny sposób na recykling.

Drzewo, a raczej już pień

Kiedyś jednym ze znaków rozpoznawczych Tawerny było drzewo, którego na potrzeby budowy lokalu nikt nie wyciął, a jedynie zostało ono obudowane tak, aby było je widać również w środku. Niestety po burzy i huraganie korona drzewa została ścięta. Został już jedynie pień, mimo to dalej zachęca on swoją posturą. I jest uznawany jako niezwykle ciekawy element wnętrza.

Mapa



Fot. 5: „mapa stereotypów” zawieszona na jednej ze ścian. Źródło: wykonane własne.

Przy oknie, na jednej ze ścian wisi pewna mapa. Znajduje się tam od początku istnienia lokalu, jednak swoją specyfikę ukazuje dopiero, gdy się do niej podejdzie. Są na niej napisy, które przedstawiają jakie mamy uprzedzenia w stosunku do niektórych części świata. Są, a raczej były. Nie wszyscy ludzie wiedzą co oznacza słowo dystans. Pewnego dnia przyszła 6 osoba grupa ludzi, która dokładnie przeanalizowała dzieło. Stwierdzili, że jest to znacząca przesada (szczególnie urażeni byli napisem wódka na Rosji oraz AIDS na Afryce). Może gdyby nie ich późniejsze zachowanie ekipa Tawerny przyznała by im rację. Jednak panowie nie podeszli i nie złożyli żadnej skargi tylko starali się pogрузić restaurację złymi opiniami na jednym z portali społecznościowych. Sytuacja ta gwałtownie obniżyła morale na stronie internetowej. Na szczęście dzięki klientom, którzy wolą oceniać obsługę, wystrój i smak nasze miejsce spotkań wróciło do stanu poprzedniego.

Jak tawerna radzi sobie z klimatem?

Jedną z ciekawostek są okna. W sezonie zimowym chronią przed warunkami pogodowymi, jednak w lato znikają. Właściciele pieszków wymyślili do nich dodatkowe rozwiązanie. Można łatwo podczepić smycz i jednocześnie mieć swojego pupila na oku. Ponadto interesujące jest to, że restauracja nie posiada bezpośredniego ogrzewania. Nie martwiąc się tym faktem informujemy dzisiejszych słuchaczy, że gdy pogoda nie dopisze dostawiane są tzw. „grzybki”, które w zupełności wystarczają.

365 dni w roku

Warto zapamiętać, że Tawerna jest czynna zawsze. 24 godziny na dobę. 7 dni w tygodniu.

LUDZIE I SPOŁECZNOŚĆ

Tawerna swoich gości zachęcać może zdecydowanie atrakcyjnymi cenami. Dodatkowo to właśnie tam zamówimy dania które smakują 'jak u babci'. Większość klientów z którymi miałyśmy okazje porozmawiać chwali sobie smak, spore porcje, którymi naje się nawet największy łakomczuch. Nasi rozmówcy wspominają o miłej, zawsze uśmiechniętej i fachowej obsłudze. Restauracja posiada również stałych klientów, którzy za każdym razem przychodząc zamawiają swoje stałe dania. Pracownicy, często bez konieczności podchodzenia do klienta wiedzą co dana osoba zamówi. Przykładem takiej osoby jest Pan Jarek, który codziennie rano między godziną 5 a 6 rano przychodzi na kawę, która często już na niego czeka wraz ze świeżutką prasą. Częstymi gośćmi tawerny, szczególnie w sezonie są grupy zorganizowane, np. żeglarzy, których do tego miejsca zachęciły smakołyki serwowane prosto z polskiego morza. Oczywiście- jak wszędzie - znajdą się osoby którym przeszkodzi przysłowiowy „rąbek u spódnicy”. Jednakże pracujące tam osoby nie poddają się i stawiają czoła codziennym wyzwaniom.

Ekipa Zielonej Tawerny jest ze sobą zżyta i traktują się wzajemnie jak rodzinę. Co roku, po zakończonym sezonie organizowana jest impreza integracyjna, aby osoby tam pracujące również miały szansę na zabawę. Dwa razy do roku menager lokalu zabiera swoich pracowników np. na kręgle aby wspólnie miło spędzić czas i oderwać się od codziennej rutyny. Warto również wspomnieć o szansie samorozwoju. Pani Katarzyna Demkowicz obecny kierownik restauracji, z którą miałyśmy możliwość porozmawiać sama zaczynała od kelnerowania. Informacja ta jest przykładem na to, że Tawerna daje szansę, aby wspinać się po szczeblach kariery.

ATMOSFERA



Fot. 6: jedno ze spotkań firmowych. Źródło: materiały archiwalne Tawerny.

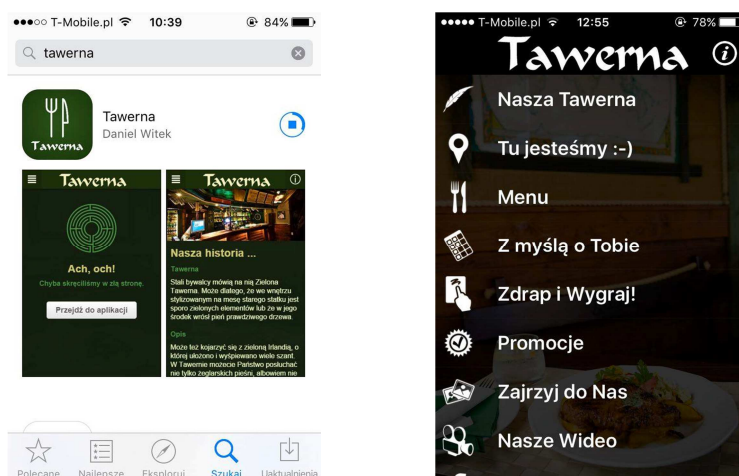
Podczas pierwszej wizyty w Zielonej Tawernie dyskretnie obserwowany był przez nas cały lokal. W środku można było od samego początku zobaczyć pewien podział: jednocześnie tętniło życiem oraz było spokojnie. Przy jednym stole siedział starszy mężczyzna, który przyszedł zjeść obiad. Przy innym siedziało prawdopodobnie, małżeństwo z córeczką. Mała blondyneczka pochłonięta była kolorowaniem jednej z postaci Disney'a. Przy kolejnym stoliku siedział chłopak z laptopem i ze skupieniem klikał w klawiaturę swojego sprzętu. Temu wszystkiemu przyglądaliśmy się z pilnym skupieniem, żeby jak najdokładniej przedstawić swoje odczucia. Spotkaliśmy się „na mieście”, żeby się zintegrować. Zgodnie doszliśmy do wniosku, że ta mała, ale jakże ciekawa restauracja pomieściła tylu tak różnych kulturowo ludzi.

Atmosfera lokalu jest napędzana dwoma silnikami. Jeden bez drugiego nie dałby rady. Po jednej stronie mamy personel, po drugiej klientów. Wszystko zaczyna się na zapleczu. To tam budują się relacje między pracownikami. Jaka jest główna zasada? Tawerniaczy dbają o atmosferę rodzinną. Sami poprzez organizowaną dwa razy w roku swoją integrację, o której wspomniane było wcześniej, wiedzą jak o taką właśnie rodzinną atmosferę zadbać. Wiadomo, że jeśli korzeń jest zdrowy, to i z czasem wyrośnie na powierzchni piękna roślina. Owocem są przyjazne relacje z gośćmi Tawerny.

Atmosferę budują zróżnicowani klienci. Można to scharakteryzować w prosty sposób. Podczas sezonu letniego Tawerna jest miejscem spotkań ludzi z różnych kontynentów. Podczas chłodniejszej części roku lokal jest odwiedzany głównie przez miejscowych. Co nie zmienia faktu, że drzwi są otwarte dla każdego.

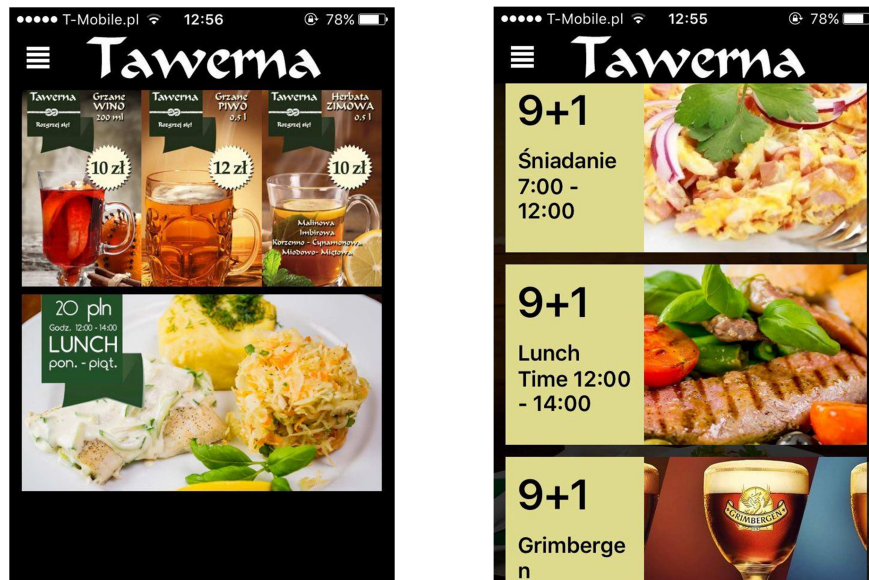
APLIKACJA

Każdy klient, który chce być na bieżąco ze wszystkimi wydarzeniami może na swój telefon ściągnąć darmową aplikację. Jej inicjatorem i założycielem jest jeden z kierowników tawerny zajmujący się reklamą tegoż miejsca. W aplikacji bez problemu znajdziemy informacje dotyczące lokalizacji, historii oraz wiele innych aspektów zachęcających do odwiedzenia opisywanego miejsca.



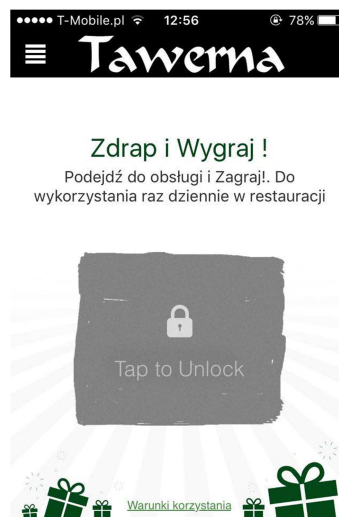
Fot. 7 i 8: aplikacja. Źródło: screenshoot'y.

Można tam również sprawdzać kiedy i w jakich godzinach warto wpaść do Tawerny lub jakie danego dnia kupony rabatowe serwują dla swoich stałych jak i nowych klientów pracownicy tego miejsca.



Fot. 9 i 10: aplikacja. Źródło: screenshoot'y.

Bardzo fajnym pomysłem było założenie elektronicznej zdrapki, dzięki której można wygrać darmowe shoty albo piwko.

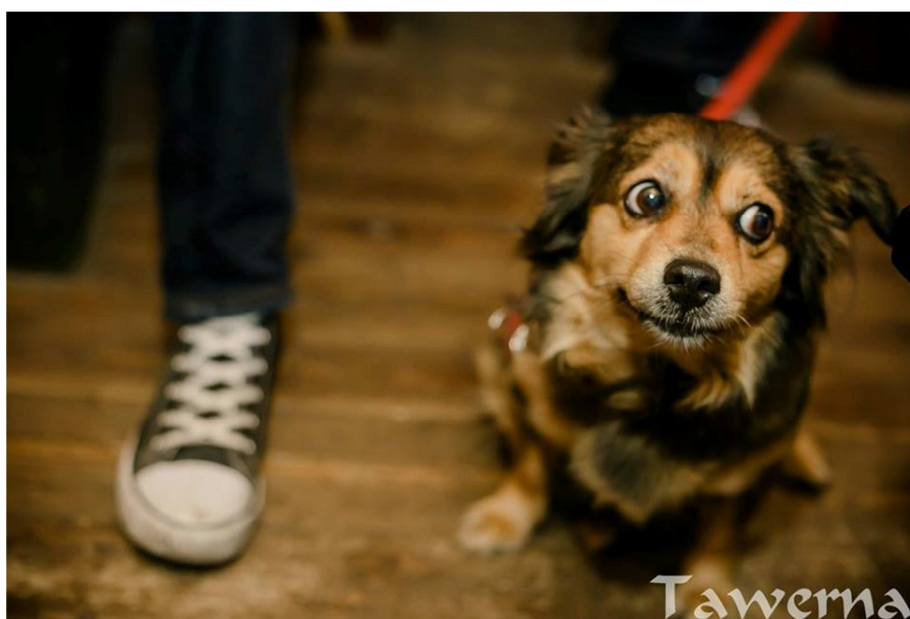


Fot. 12: aplikacja. Źródło: screenshoot.

Jeżeli w ostatnim czasie byliśmy klientami Tawerny to warto zwrócić uwagę na zakładkę „zajrzyj do nas”, w której Pani fotograf zamieszcza zdjęcia klientów podczas swojego odpoczynku w towarzystwie muzyki na żywo połączonego z odpowiednim trunkiem. Zdjęcia te najczęściej są robione wieczorową, weekendową porą.

LOKAL PRZYJAZNY PSOM

Nazywamy je przyjaciółmi, więc dlaczego mielibyśmy zostawiać nasze psiaki w domach, samochodach lub u znajomych. Popieramy wizję spaceru z psem do restauracji, gdzie bez zmartwień możemy posiedzieć zjeść i wypić. Szczególnie latem klienci uwielbiają te miejsce, kiedy mogą zabrać ze sobą swoje pupile i zaczepić je o ramy wyjętych okien. W ten sposób przy należnym odpoczynku będą mieli oko na swoje pociechy. Nasi kumple zawsze mogą liczyć na miskę z wodą. Goście szanują spokój swój jak i innych, więc pupile siedzą spokojnie blisko stołu, aby przeciwnicy (mimo, że tacy się do tej pory nie trafili) idei nie mieli powodów do skarg.



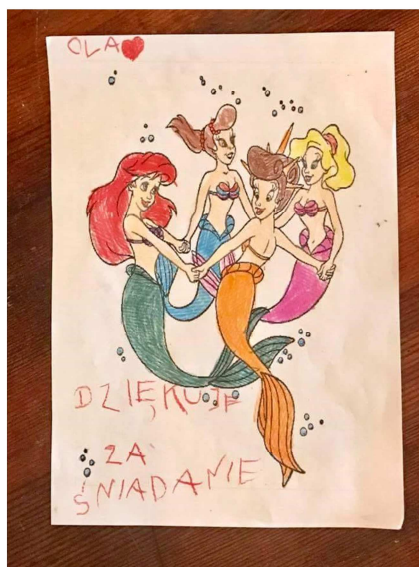
Fot. 13 i 14: Tawerna jako lokal przyjazny psom. Źródło: materiały archiwalne Tawerny.

DZIECI I AKCJE CHARYTATYWNE

Wchodząc do opisywanego przez nas miejsca zastanawiało nas wiele rzeczy, między innymi wiele dyplomów oprawionych i powieszonych na ścianie, ale również..wielka skarbonka stojąca na barze. Pierwsza myśl: napiwki? Nie! Okazało się, że pieniądze, które są zbierane trafiają do potrzebujących dzieci z „Domu Dziecka na Pogórze”. Nasza reakcja: super inicjatywa! Niestety, podczas kolejnych odwiedzin puszkę już nie było. Zapytałyśmy więc kierownika „Co się stało, że już jej nie widzimy w tym miejscu?”. Pani Katarzyna odpowiedziała nam, że pewnego dnia przychodząc do pracy zauważyła, że puszkę zniknęła, po zapytaniu reszty pracowników dowiedziała się, że niestety została skradziona. Jest to bardzo smutne, że istnieją w naszym otoczeniu ludzie, którzy są w stanie posunąć się do takich czynów.

Wiedzieliśmy, że Tawernę odwiedzają dorośli, którzy chcą spędzić miły wieczór przy akompaniamencie muzyki, jednakże czy dzieci również odwiedzają te miejsce? Wydawać by się mogło, że taki lokal nie jest zbyt nastawiony na małych klientów, jednakże wśród drewnianych stolików możemy znaleźć kącik do zabawy dla dzieci, kredki, kolorowanki, czyli wszystko czego dusza zapagnie. Dowiedziałyśmy się również, że podczas jednego z sezonów restauracja całkowicie za darmo zapewniła posiłki dla grupy dzieci odwiedzających Trójmiasto przez tydzień! Do dziś dzień mali goście wysyłają do Tawerny świąteczne kartki w celu podziękowania za tak miły gest skierowany w ich stronę.

#tawernapomaga 
Pomóż i Ty!



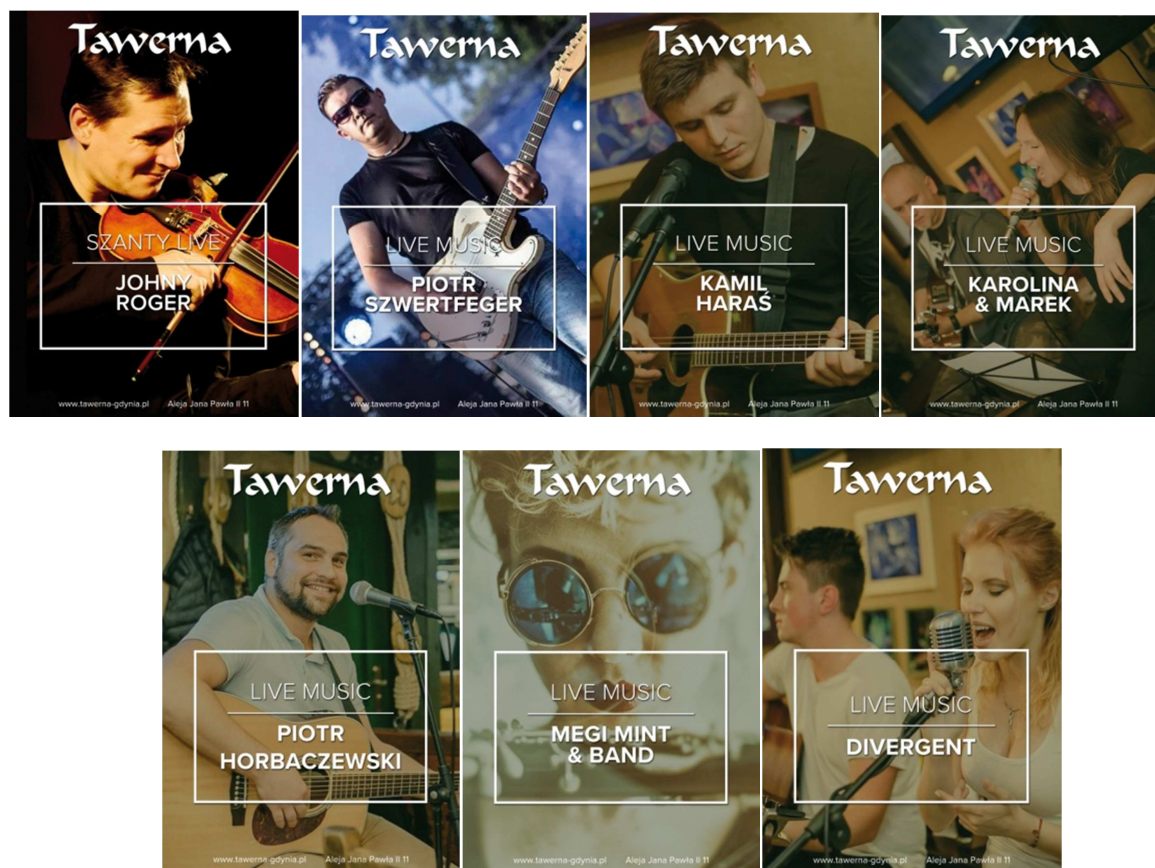
Fot. 15, 16 i 17: zdjęcia związane z działalnością charytatywną. Źródło: materiały archiwalne Tawerny.

MUZYKA NA ŻYWO

Typowe szanty? Klasyczny polski rock? Covery zagranicznych kawałków w wersji akustycznej? Wokal damski, a może męski głos? Tawerna jest autorem cyklicznego programu: każdego dnia tygodnia o godzinie 20 rozbrzmiewa muzyka na żywo gdzie występuje ktoś inny. Stali bywalcy mają już nawet swoich ulubieńców. Każdy znajdzie coś dla siebie. Przyłączenie się do muzykowania, próba zagrania głównego głosu nie jest tu zabroniona- wszystkie chwytaki dozwolone. W Tawernie chodzi o przyjemny wieczór, zrelaksowanie się w gronie najbliższych.

Ludzie przechodzący obok chodnikiem, słysząc rozbrzmiewającą muzykę, często z czystej ciekawości postanawiają zajrzeć do środka. Z pewnością podczas muzycznych wieczorów nie brakuje odważnych śmiazków, którzy rozgrzewają parkiet nawet w mroźną zimową noc. To właśnie oni są w stanie porwać do tańca nawet tych najbardziej opornych.

Takie właśnie wieczory są dowodem na to, że te miejsce przeznaczone jest dla społeczeństwa, które przesiąknięte kulturą muzyczną.



Fot. 18, 19, 20, 21, 23 i 24: plakaty promujące wieczory z muzyką w lokalu.

Źródło: materiały archiwalne Tawerny

TAWERNA JAKO ELEMENT WIĘKSZEJ UKŁADANKI

Właściciel Tawerny zaprasza i zachęca nas również do odwiedzenia innych jego lokali:

- **klub Pokład**- najbliższy sąsiad Tawerny, który również jest wystylizowany na wzór Statku. Odbywają się tam różnego typu imprezy tj. karaoke, które odbywa się w środy, w czwartki polecają Latino Dance jak i od czasu do czasu imprezy pod specjalną tematyką. Dużą ilość ludzi pokład zbiera przy zorganizowaniu koncertów największych gwiazd polskiej sceny muzycznej (występowali tam m.in. Kamil Bednarek, Kasia Kowalska, Zbigniew Wodecki i wiele innych). Pokład jest idealnym miejscem do rozerwania się w towarzystwie dobrych rytmów na parkiecie.



Fot. 25: plakat promujący Klub Pokład. Źródło: materiały archiwalne Klubu Pokład.

- **Kandelabry Multitap (dom piwa)**- tzw. Raj dla wielbicieli piwa, gdyż znajdziemy tam 15 kranów z rotacyjnie podłączonymi beczkami, ponad 180 gatunków piwa ale również odmiennie od Tawerny można tam zjeść Burgera ze 100% wołowiną. Dodatkowym atutem tego miejsca jest możliwość grania w planszówki czy wzięcia udziału w turnieju w FIFA 16' na playce. Miejsce to jest często oblegane przez kibiców z racji transmitowanych meczy.



Fot. 26: plakat promujący Kandelabry. Źródło: materiały archiwalne Kandelabry.

- **Jedz, Pij, Tańcz-** „Do *Jedz, Pij Tańcz* zawsze odsyłamy ludzi, którzy przychodzą do nas z ochotą na pyszną pizzę”- dowiedzieliśmy się w rozmowie z kierownikiem Tawerny. Jest to pub najbardziej zbliżony atmosferą i grupą docelową do Tawerny. Jednak jak wspomniała nam pani Katarzyna to właśnie tym miejscu zjemy pyszną pizzę.



Fot. 27: logo Jedz Pij Tańcz. Źródło: materiały archiwalne Jedz Pij Tańcz.

Warto zwrócić uwagę na to, że właściciel wszystkich tych lokali trafia do różnego rodzaju grup docelowych. Pani Katarzyna Demkowicz wspomniała o tym w wywiadzie. Dodała również, że Gdyńskie kluby i puby zdecydowanie różnią się od Sopotkich, wiekiem ludzi, którzy się w nich pojawiają.

PODSUMOWANIE

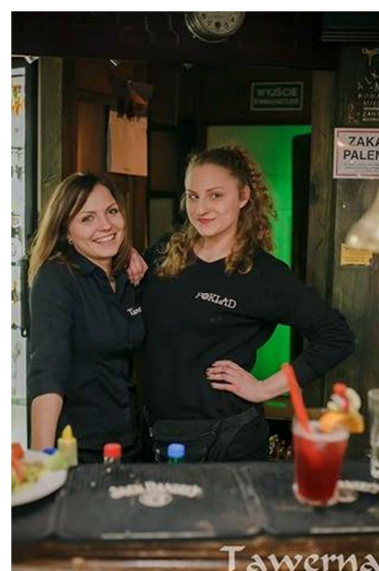
Podsumowując Tawerna jest miejscem, gdzie ruch nigdy nie zamiera. Zawsze można tu liczyć na życzliwą obsługę i pyszne jedzenie. Lokal bierze udział w akcjach charytatywnych. Inicjuje różnorodne, ciekawe pomysły aby zachęcić klientów stałych, nowych jak i przyjezdnych. Ponadto nie można zapominać o panującym w tym miejscu klimacie. Utrzymuje on odpowiedni do swojego położenia klimat morski. Zараża niezmiernie swoją ciepłą atmosferą i każdy kto chociaż raz odwiedzi te miejsce ma ochotę tam wrócić. Mamy nadzieję, że wymienione wyżej powody mówią same za siebie dlatego warto odwiedzić te wartościowe miejsce.



Fot. 28: nasza grupa projektowa przed wejściem do Tawerny. Źródło: wykonanie własne.

PODZIĘKOWANIA

Serdeczne podziękowania dla Pani Joanny Demkowicz, Katarzyny Demkowicz za nieocenioną pomoc w zakresie informacji dotyczących opisywanego przez nas miejsca, a przede wszystkim za możliwość ujęcia Tawerny jako projektu oraz Pani Weronice Koszałce za pomoc w doborze zdjęć oraz każdej osobie która w jakimś stopniu przyczyniła się do naszej pracy przy projekcie.



Fot. 29: nasza grupa projektowa z zaprzyjaźnioną kelnerką Tawerny. Źródło: wykonanie właśnie
Fot. 30: Asia- kelnerka- ze starszą siostrą Kasią- kierowniczką. Źródło: materiały archiwalne Tawerny

BIBLIOGRAFIA

Głównym i najważniejszym źródłem informacji są materiały, które udało Nam się zebrać podczas przeprowadzanych wywiadów z pracownikami oraz klientami.

Zapraszamy oczywiście na stronę <http://www.tawerna-gdynia.pl/> oraz tawerniane konta na portalach społecznościowych, gdzie również znalazłyśmy wiele pomocnych informacji.